

Grolsch
ArtBOOM
Festival
Wielki Kraków: Podgórze
07–21 czerwca 2013

www.artboomfestival.pl





Boris Oicherman

Tymczasem wydarzyło się...

Lokalizacja: bulwary na prawym brzegu Wisły, na wysokości Cricoteki

Kurator: Łukasz Białkowski

Koordinacja: Bogna Badyra

Inspiracją dla pracy Borisa Oichermana jest realizowany przez krakowską Cricotekę projekt *Muzeum Migrujące*, oparty na koncepcji „muzeum rozproszonego”. Tworząc instalację *Tymczasem wydarzyło się...*, Boris Oicherman chciał zbadać, jak sama Cricoteka w nowej, właśnie powstającej siedzibie wpisuje się w kontekst okolicy. W ramach przedsięwzięcia na nadwiślańskich bulwarach zbudowany został system luster odbijających budynek Cricoteki i przestrzeń wokół niej. Powstało w ten sposób muzeum-hybryda, w którym eksponowana była okolica muzeum i ono samo, a nie – jak ma to miejsce zazwyczaj – obiekty znajdujące się w jego wnętrzu. Wejścia do tego odbitego w lustrze „muzeum” zostały oznaczone oficjalnym logotypem Cricoteki, a podczas „godzin otwarcia”, na terenie instalacji znajdowali się wolontariusze pilnujący „ekspozycji”.

Story So Far

Location: The boulevards on the right hand bank of the Vistula, at the height of the Cricoteka.

Curator: Łukasz Białkowski

Coordinator: Bogna Badyra

The inspiration for Boris Oicherman's work was instigated by the *Muzeum Migrujące [Migrating Museum]* project carried out by Cracow's Cricoteka, based on the concept of the 'scattered museum'. In creating the installation *Story So Far*, Boris Oicherman wanted to see how the Cricoteka, in its new location where currently being built, fitted into the context of its neighbourhood. As part of the undertaking, a system of mirrors reflecting the Cricoteka building and the space around it was constructed on the Vistula boulevards. A hybrid-museum was thus created in which the museum and its vicinity were exposed and not – as it is usually the case – the works to be stored inside. Entrances to this reflected 'museum' were labelled with Cricoteka's official logo, and during the 'opening hours' volunteers would guard the 'exhibition' in the installation area.

Tymczasem wydarzyło się... nawiązywała do wyglądu i funkcji Cricoteki. Widoczna z perspektywy bulwarów część konstrukcji, która tworzyła swoisty „dach” nad terenem muzeum, w przyszłości zostanie pokryta materiałem o właściwościach lustra. Tak jak lustrzana część budynku będzie żywo oddziaływać z otoczeniem, tak hybrydowe muzeum, które stworzył Boris Oicherman, stale przekształcało się pod wpływem położenia słońca, koloru nieba, opadów, zanieczyszczeń i postępu w budowie muzeum. Te czynniki wymieszały się z wieloma innymi: temperaturą, siłą wiatru, zapachem powietrza, dźwiękami samochodów, odgłosami pracy robotników, spacerującymi na bulwarach widzami i wreszcie opiekunami ekspozycji siedzącymi na krzesłach przypominających „pomniki niemożliwe” Tadeusza Kantora. Niejako naturalnie wyodrębniając z otoczenia fragment przestrzeni, instalacja stworzyła pewną parateatralną scenierię. Zaznaczona została dzięki temu obecność wolontariuszy. Z jednej strony faktycznie zadbali oni o bezpieczeństwo instalacji i przechodniów, z drugiej strony stali się poniekąd aktorami, odgrywającymi rolę opiekunów ekspozycji spotykanych zwykle w muzeach i galeriach. *Tymczasem wydarzyło się...* podkreślało więc wiele aspektów funkcjonowania muzeum, które często się ignoruje lub dostrzega niechętnie, by nie zakłócały wymaganego obrazu ekspozycji jako integralnej i autonomicznej całości.

Łukasz Białkowski

Partnerem projektu był Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka. Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Ambasady Izraela w Polsce i Jewish Community Center w Krakowie.

Story so far alluded to the appearance and function of the Cricoteka building. Visible from the perspective of the boulevards, the section of the construction which at one time will be remembered as a sort of roof over the museum area, will be covered in the future with mirror-like properties that will vividly interact with its surroundings, much in the same way as Boris Oicherman's hybrid museum was constantly transforming itself depending on the position of the sun, the colour of the sky, the precipitations, the pollution, and the progress of the museum's construction. These factors mixed along with many others: the temperature, wind power, the smell of the air, sounds made by cars and construction workers, onlookers walking along the boulevards, and finally the guardians of the exhibition sitting on chairs resembling Tadeusz Kantor's 'impossible monuments'. The installation this way formed a certain kind of theatrical scenery, in naturally extracting fragments of space from its surroundings, and also emphasizing the presence of the volunteers. The volunteers indeed did take care of the safety of the installation and the people passing by, but also played out like actors on stage specific roles of exhibition guardians, like such we would see inside museums and galleries. Hence, *Story So Far* stressed the many different aspects of a museum's functioning, often ignored or barely noticed, reluctantly, as to not interfere with the idea of the exhibition as an integral and autonomous whole.

Łukasz Białkowski

The partner for this project was the Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka [The Centre for Documentation of Art Tadeusz Kantor Cricoteka], realised with the financial help of the Embassy of Israel in Poland and the Jewish Community Centre in Cracow.

Boris Oicherman

Urodzony w 1973 r. Ma tytuł doktora w zakresie nauk o kolorach, który uzyskał na Uniwersytecie w Leeds. Pracował badawczo w dziedzinie percepcji kolorów i technologii obrazowania dla Hewlett Packard Laboratories w Izraelu. W 2009 roku zrezygnował z prowadzenia badań naukowych, by poświęcić się sztuce. Prace Borisa Oichermana mają zawsze charakter *in situ*, wchodząc w dialog z przestrzenią, w której w danym momencie artysta działa. W związku z tym, że specyfika każdego miejsca jest inna, artysta posługuje się zróżnicowanymi mediami, dostosowując je do charakterystyki otoczenia. Oicherman uczestniczył w wystawach w Izraelu, Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii, Bułgarii, Korei Południowej, Polsce i Chorwacji. W 2012 roku przebywał na rezydencji organizowanej przez Korean National Museum of Contemporary Art w Seulu. W 2013 roku otrzymał prestiżowe izraelskie stypendium Artport Residency, fundowane przez Ted Arison Family Foundation. Mieszka w Jerozolimie.

Łukasz Białkowski

Urodzony w 1981 r. Krytyk sztuki, autor esejów, recenzji i tłumaczeń. Publikował w wielu czasopiśmiech, katalogach wystaw i monografiach książkowych. W 2011 roku na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego obronił doktorat na temat przekształceń figury twórcy w dwudziestowiecznej estetyce. W latach 2010–2011 pracował w Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie, gdzie był redaktorem naczelnym kwartalnika *MOCAK Forum*. Od lutego 2012 roku jest kierownikiem programowym galerii BWA Sokół w Nowym Sączu. Prowadzi dział sztuk wizualnych w kwartalniku *Opcje*. Mieszka i pracuje w Krakowie i Nowym Sączu. Jest redaktorem niniejszej publikacji.

Boris Oicherman

Born in 1973. He has a doctorate in Colour Science from the University of Leeds. He has worked in the field of research and the perception of colour and imaging technology for Hewlett Packard Laboratories in Israel. In 2009 he resigned from academic research to devote himself entirely to art. Boris Oicherman's works are always *in situ*, as they enter into a dialogue with a given space at a given moment in time. Consequently, with the specificity of each given place, the artist uses various media, adapting them to the characteristics of each environment. Oicherman participated in exhibitions in Israel, the United States, Spain, Bulgaria, South Korea, Poland and Croatia. In 2012, he took part in a residence organized by the Korean National Museum of Contemporary Art in Seoul. In 2013 he was awarded the prestigious Israeli scholarship Artport Residency, funded by the Ted Arison Family Foundation. He currently lives in Jerusalem.

Łukasz Białkowski

Born in 1981. He's an art critic, author of essays, reviews and translations. He got published in many journals, monographs, exhibition catalogues and books. In 2011, he defended his thesis on the transformation of the creator figure in twentieth-century aesthetics at the Faculty of Philosophy of the Jagiellonian University. In 2010–2011 he worked at the Museum of Contemporary Art in Cracow, where he was editor-in-chief of the quarterly *MOCAK Forum*. Since February 2012 he has been the programing director at the BWA Sokół in Nowy Sącz. He was also in charge of the visual arts department at the quarterly *Opcje*. He currently lives and works in Cracow and Nowy Sącz. He's the editor of this current publication.



Z BORISEM OICHERMANEM ROZMAWIA KAROLINA PLINTA

Jak to się stało, że zainteresowałeś się właśnie historią Cricoteki i budynkiem, który powstaje nad Wisłą?

Wszystko zaczęło się od tego, że zaciekawił mnie ten plac budowy – jest zbyt ogromny, by go zignorować, a na dodatek dominuje nad sporym fragmentem krajobrazu w samym środku miasta. Mam wrażenie, że ta budowa stała się swego rodzaju pomnikiem, rządzącym się własnymi prawami. Fakt, że jest to zarazem budynek muzeum sztuki współczesnej, powoduje, iż sytuacja staje się mocno ironiczna i niemal zachęca do żartów na temat kondycji sztuki. To, że budynek poświęcony jest Cricotece i Kantorowi, czyni całą sprawę jeszcze bardziej symboliczną. Z tych powodów postanowiłem skupić się na tym miejscu.

Czy znałeś wcześniej prace Tadeusza Kantora? Jaki masz stosunek do jego dorobku artystycznego?

Słyszałem wcześniej o Kantorze, ale tak naprawdę nie wiedziałem o nim wiele. Zacząłem czytać o nim więcej podczas pracy w Krakowie. Zaciekawiło

mnie to, że zajmowały go takie problemy, jak związek pomiędzy twórczością artystyczną i „prawdziwym” życiem. Te kwestie są do tej pory bardzo istotne w sztuce współczesnej i także w mojej pracy. Interesująca wydaje mi się idea muzeum migrującego, która, jak rozumiem, zakłada wyjście muzeum z murów budynku i skierowanie swojej działalności ku

światu, w opozycji do sprowadzania świata do muzeum i jego konserwacji. Jeden z performance’ów Kantora bardzo dobitnie odnosi się do tej idei – ten, w którym dyrygował morskimi falami, traktując je jako dzieła sztuki. Można o nim myśleć jako o przedłużeniu idei ready made. Z tego powodu dostrzegam pewne podobieństwa pomiędzy moją działalnością i praktyką Kantora.

Twoja praca została zdemolowana krótko po instalacji. Jak zareagowałeś na tę wiadomość?

Oczywiście byłem zdenerwowany, ale ku mojemu zaskoczeniu chyba jednak nie aż tak bardzo. Jeśli artysta decyduje się na pracę w przestrzeni publicznej, musi być gotowy na to, że publiczność może nie zareagować na jego sztukę tak, jak się spodziewał. Nawet jeśli tą reakcją jest wandalizm. Jest to także nauczka dla mnie, żeby w przyszłości robić pewne rzeczy inaczej.

KAROLINA PINTA SPOKE WITH BORIS OICHERMAN ABOUT HIS WORK *STORY SO FAR*

How did it happen that you became interested in the history of the Cricoteka and the building that is currently being constructed for it at the bank of the Vistula?

It all started with the construction site, which percolated my interested – it’s rather too big of a site to be ignored and it really dominates a considerable portion of the landscape in the middle town. I have this feeling that this construction has become somewhat of monument in its own right. Furthermore the fact that it will also be a building that will house a museum of contemporary art makes the situation all the more ironic to me and almost encourages to joke about the condition of art. The fact the building is the Cricoteka and is Kantor-related makes the whole thing even more symbolic. For these reason I decided to focus my work on this place.

Where you already previously familiar with the work of Tadeusz Kantor? What is your relationship towards this artist’s output?

I had heard about Kantor before, but I didn’t really know anything about him at all. I started reading more about him however when I started working on this project. What interested me about his work was this idea that there is no difference between artistic creativity and ‘real’ life, and I think that’s something that is still important nowadays in the world of contemporary art, as it is in my work. I think it’s interesting this idea of a ‘migrating museum’, which, as I understand it, involves

this concept of breaking out beyond the walls of a gallery, and carrying one’s artistic practice out into the world, as opposed to bringing the world into the museum and simply maintaining it there. One of Kantor’s performances clearly represents that – the one where he conducted the crashing waves of the sea, treating it like a work of art. In a way, one can think of his work as an extension of the ready-made. For this reason I see similarities between my practice and Kantor’s.

Your work got demolished shortly after your installation. How did you react to this?

Of course I was nervous about it, but to my surprise not all that much. If an artist chooses to work in the public space, then he must be prepared that the audience may not respond to his work exactly as he had intended them to. Even if this reaction is vandalism. It was also a lesson for me to do things a little bit differently in the future.

Twoje prace często przybierają formę site specific. Jaka jest twoja metoda działania - biorąc pod uwagę to, że często pracujesz w miejscach, które niekoniecznie dobrze znasz?

Każdą pracę zaczynam od wstępnego rozpoznania terenu i lokalnych kontekstów. Zwykle zjawiam się na miejscu bez żadnych z góry określonych pomysłów. Zakres badań jest rzecz jasna zależny od logistyki projektu: czasu, który mogę fizycznie spędzić na miejscu. W Krakowie był to tydzień, w innych miejscach nieraz kilka miesięcy. Jeśli czasu jest mało, moje działania często przybierają formę intuicyjną. Badanie jest przede wszystkim percepcyjne: staram się scharakteryzować elementy, które konstruuja interesujące mnie miejsce, z architekturą, krajobrazem i pogodą włącznie, czyli wszystkim, co tworzy klimat tego miejsca. Na to nakładają się konteksty historyczne i kulturowe. Następnie staram się przemyśleć, jakie działanie uwypukli specyfikę tego miejsca. Podsumowując, moja metoda opiera się na badaniu terenu, a media, jakie decyduję się wykorzystać do konstrukcji prac, zwykle zależne są od sytuacji zastanej na miejscu. Czasem mogą być to lustra, kiedy indziej – performance albo program komputerowy.

Your works are often site specific. What is your method of working – given that you often work in spaces that you don’t necessarily know very well?

I always start a work with some initial location scouting and locational contexts. I usually also show up on the site without any preconceived ideas beforehand. The scope of the research of course is also dependent on the logistics of the project: the actual amount of time that I can spend on a site. In Cracow I had only a week to work with, while in other places I may have a few months. When I have this little time, my work becomes often intuitive, with my method of study primarily perceptive. When working I try to characterise the elements that make the place interesting to me – its architecture, its landscape, the weather – everything of course that makes up the atmosphere of a given place. On top of that you’ve got also historical and cultural elements to keep in mind of as well. Then I try to think what kind of action would highlight the specificity of that given place. In other words, my method is based on the study of a given site, whereas the materials that I decide to use in the construction of the work are usually dependent on what is found in the site itself. Sometimes these materials can be mirrors, for example, other times a performance, or a computer program.

